



Piccole Suore Missionarie della Carità
(Opera Don Orione)
Casa generale
Via Monte Acero, 5 – 00141 Roma
www.suoredonorione.org



Prot. MG 66/18 List okólny na Adwent

Drogie Siostry!

Rozpoczęłam ten list podczas Zjazdu oriońskich formatorów, który odbywał w Rzymie i był zorganizowany przez FDP i PSMC. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele ISO, Instytutu Maria di Nazaret i MLO. W Zjeździe uczestniczono z wielkim poczuciem odpowiedzialności, miłości do młodzieży i przynależności do Zgromadzeń i do całej Rodziny charyzmatycznej, w klimacie pogodnym, braterskim i radosnego dzielenia się.

Prawdopodobnie otrzymałyście już przesłanie skierowane do całej Rodziny oriońskiej z niektórymi wnioskami i wyzwaniem, które nie dotyczą wyłącznie formatorów i formaterek, ale nas wszystkich, ponieważ Formacja dotyczy wszystkich i wszyscy jesteśmy za nią odpowiedzialni. Dlatego, jak już to wiemy, Formacja jest podstawowym tematem dla przeżywania naszego oriońskiego życia zakonnego i jest procesem, który trwa całe życie: droga utożsamiania się z dążeniami Chrystusa i wcielania w życie dążeń serca księdza Orione, jak to podkreślał temat zjazdu: „*Daj nam, o Panie, serce księdza Orione*”.

Myślę, że czas Adwentu, który przygotowuje nas do Bożego Narodzenia, będzie dla nas wszystkich właściwym czasem, aby przeprowadzić refleksję na ten temat i prosić Pana, aby „*dał nam serce księdza Orione*”.

Nie możemy pozostawać obojętne na wydarzenia dokonujące się na świecie: ataki na Papieża, skandale w Kościele, gwałtowne wtargnięcie ideologii gender, relatywizacja wartości życia, dramatyczne odrzucenie emigrantów, powrót politycznych systemów autorytarnych i rasizmu, korupcja rządów i ekonomii ... i tak możemy stworzyć niekończącą się listę sytuacji, które stawiają ludzkość w spirali gwałtu, cierpienia i bólu, że wydaje się to sytuacją bez wyjścia.

Ale, my, nie jesteśmy „*katastrofistami*”, my wierzymy, że Chrystus przyjdzie jeszcze dzisiaj, aby poprzez swoje narodzenie, swoją mękę i zmartwychwstanie nadać sens każdemu wydarzeniu na tym świecie, który tak bardzo umiłował, że oddał za niego swe życie. „*Jezus już zwyciężył świat!*”

Wiemy, że „*miłość i tylko miłość Jezusa Chrystusa zbawi świat!*”, i że miłość Boga staje się dziś żywa wcielając się w tych, którzy w Niego wierzą. Kiedy przyjmujemy Go do serca stajemy się „*drogą Jego miłości*”. Zapraszam Was, abyście w tej perspektywie przeżywały tegoroczny Adwent i Boże Narodzenie.

Jezus w sercu ubogiego ...

Jezus, jeszcze raz, wybiera to, co jest małe, ubogie, to, co nie liczy się w oczach świata, aby zamieszkać na tej ziemi. Ksiądz Orione mówi do nas: „*Jezus narodził się ubogi, aby mistycznym światłem, zapalić w sercach płomień miłości. On narodził się ubogim, aby uszlachetnić ubóstwo, które przyciąga miłość. Boże Narodzenie! ... święto miłości! Małe i ubogie Dzieciątko Jezus, przez wieki, bierze pod swoją szczególną opiekę wszystkich małych i ubogich. Jezus chce żyć ubóstwem, aby obudzić i pobudzić ludzi do miłości*”¹.

Ten wybór Jezusa oświeca ludzkość i wszystkie ludzkie rzeczywistości. Miejsce, w którym jest najwięcej pustki, nędzy, grzechu, rozpacz jest miejscem, w którym Jezus

¹ Scritti 94,262.

ponawia dzisiaj swoje Wcielenie, jest miejscem, w którym Jezus chce znaleźć „szopkę”, aby narodzić się, aby złożyć załazek swej boskiej miłości, swej odkupieńczej Miłości.

Ksiądz Orione mówi do nas jeszcze: „*Chrystus jeszcze nie jest wyrzucony z ziemi, nie jest zapomniany ani nieznany: Chrystus odradza się i tryumfuje a jego życie napelnia serca i świat. O, Jezu, który stałeś się małym z małymi, słabym ze słabymi, powiedziałbym, razem z grzesznikami, aby zdobyć i małych i słabych i biednych grzeszników, aby stać się wszystkim dla wszystkich i zbawić wszystkich. Oh, jaką znajduję w tym pociechę, jak Cię błogosławię i jak Cię kocham, o Jezu moje pragnienie i moje życie...*”².

Kontemplując tę wielką tajemnicę Wcielenia, możemy także i my odkryć, w tej nieskończonej głębi boskiej Miłości, do czego zostałyśmy powołane, aby to wcielić i tym żyć. Bóg przyjął naszą ludzkość, abyśmy my mogły przyjąć Jego boskość. Tylko doświadczana miłość staje się darem miłości i tylko przez wcielenie w nas wzroku Boga możemy "widzieć i służyć Chrystusowi w ubogich", jak to było w przypadku Księdza Orione.

Zatrzymajmy się, aby zastanowić się ...

- Jak doświadczam rzeczywistej obecności Jezusa w moim życiu, w najbiedniejszych oraz w wydarzeniach świata i Kościoła dzisiaj?
- Co wzbudza w nas, jako wspólnoty, dopiero, co przeczytane słowa księdza Orione (dialog wspólnotowy).

Zmienić „serce z kamienia” ...

Bóg przyszedł na świat, aby przez swoje wcielenie, wyrwać ludzkości „serce z kamienia”, aby uwolnić człowieka z grobu jego serca zamkniętego, sztywnego, zimnego i uśpionego grzechem. Bóg stał się człowiekiem w Jezusie, aby swym wcielonym bóstwem, uczynić bardziej ludzkim nasze życie. We wcieleniu Syna, Bóg do nas mówi: „*dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała*” (Ez 36, 26)...



Adwent, który rozpoczynamy jest wezwaniem, aby pozwolić Bogu „zmienić-wyrwać” serce, czyli oczekiwanie adwentowe nie jest biernym „czekaniem”, ale czasem działania, uwagi, otwartości oraz wewnętrznej i zewnętrznej pracy, pozwalającej Bogu na odebranie „serca z kamienia”, które jest w nas i „danie serca z ciała”. Nie uczyni tego jednak bez nas: Bóg zmieni nasze serca, jeśli Mu na to pozwolimy!

“Serce z kamienia” jest sercem martwym!

“Serce z kamienia” jest sercem nieludzkim, twardym i nieczułym, często ukrytym pod fałszywymi koncepcjami pobożności, ascezy, wyrzeczenia, czystości, które nie mają nic wspólnego z „**sercem**” Boga ani z „*sercem księdza Orione*”. “Serce z kamienia” jest zamknięte i oddziela nas od innych, czyni nas surowymi i nieugiętymi sędziami, “serce z kamienia” jest zrzędlawe i oddalone od serc innych osób, nie odczuwa bólu ani radości innych, jest agresywne, indywidualistyczne i autoreferencyjne. “Serce z kamienia” jest smutne, pesymistyczne, nie zna empatii, uczucia i współczucia nawet dla samego siebie. “Serce z kamienia” jest sercem uwięzionym w grzechu, obojętnym i pysznym.

Zechciejmy w tym czasie Adwentu, przygotować się do świętowania autentycznego wcielenia Syna Bożego, wyzwalając się z tego wszystkiego, co jest w nas „kamienne”, ogalając się z człowieka starego i przyoblekając człowieka nowego³...

Do refleksji:

² Scritti 72,8.

³ Por. Kol 3, 10.

- Jakie postawy i zachowania ukazują we mnie „*serce z kamienia*”? (w stosunku do mnie samej, do współsióstr we wspólnocie, do ubogich i do osób, które do nas się zbliżają lub którym służymy).
- Jakie postawy i zachowania ukazują „*serce z kamienia*” w naszej wspólnocie i apostolacie? (dialog wspólnotowy).

Przyjąć „*serce z ciała*” ...

Poprzez „tak” Maryi podczas Zwiastowania, **Słowo stało się sercem z ciała!** Jezus jest wcieleniem tego wszystkiego, co później pozostawił nam, jako pierwsze i największe przykazanie: *«Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy»* (Mt 22, 37-40).



Dlatego, zmienić serce, to ponownie narodzić, zmartwychwstać do nowego życia zgodnie z prawem Boga: *«Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali»* (Ez 36, 27).

„*Serce z ciała*” jest sercem żywym!

„*Serce z ciała*” żywi się „prawem” miłości i jest sercem „*bożym*” w swych postawach i „*ludzkim*” w konkretnych gestach

i w życiu.

„*Serce z ciała*” jest przede wszystkim sercem wyzwolonym uzdrowionym, uspokojonym i pojednanym z samym sobą, ze swoją historią, ze swoją teraźniejszością i ze światem, ponieważ jest sercem, które wie i czuje, że jest kochane. Jest sercem przyobleczonym w „*w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość*” (Kol 3,12).

„*Serce z ciała*” jest wrażliwe, empatyczne i współczujące wobec cierpienia innych, jest sercem nasyconym miłością Chrystusa: jest cierpliwe, łaskawe, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą, wszystko przykrywa miłością, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma ...⁴.

„*Serce z ciała*” jest sercem wyzwolonym z grzechu i przyobleczonym pragnieniami serca Chrystusa!

Do refleksji:

- Jakie postawy i zachowania ukazują we mnie „*serce z ciała*”? (w stosunku do mnie samej, do współsióstr we wspólnocie, do ubogich i do osób, które do nas się zbliżają lub którym służymy).
- Jakie postawy i zachowania ukazują „*serce z ciała*” w naszej wspólnocie i apostolacie? (dialog wspólnotowy).

Daj nam, Jezus, serce księdza Orione ...

Kiedy ksiądz Orione mówi, że Boże Narodzenie jest „*słodkim świętem miłości*”, to mówi o własnym doświadczeniu Boga. Całe jego życie stawało się coraz większym wcielaniem się uczuć serca Chrystusa w jego serce a następnie w jego życie.

On sam powie, że konieczną rzeczą jest „*upodobnić się we wszystkim do Pana naszego Jezusa Chrystusa, żyć Jezusem Chrystusem, przyoblec się w Niego wewnątrz i na zewnątrz*”⁵, to znaczy przyjąć Jego styl życia oraz Jego styl miłości i miłosierdzia.

Dzieciątko Jezus, powie nam w pewnej chwili, ksiądz Orione, krzyczy ze swego ubogiego, wysłanego sianem, złóbką: „*Miłości! Miłości! Miłości!*” Serce księdza Orione

⁴ Por. 1Kor 13, 4-7.

⁵ Ks. Orione 22 października 1937; Konstytucje PSMC, Wprowadzenie do Rozdziału VII: Formacja, s. 92.

zostało ukształtowane na „*ciele*” Syna Bożego, który stał się człowiekiem, abyśmy mogli zrozumieć jak bardzo kocha nas Ojciec.



Na tej drodze do Świąt Bożego Narodzenia, do „*świąt miłości*”, prosimy Dzieciątka Jezus, aby podarowało nam „*serce z ciała*”, takie jak ksiądz Orione. Prośmy Go, abyśmy doświadczyły jego namiętnej miłości do Chrystusa i do bliźniego, abyśmy wcieliły w nasze małe serca miłość jego serca bez granic.

Prośmy o miłość, która karmi się na osobistym i wspólnotowym spotkaniu z Jezusem, na modlitwie, na Eucharystii, na medytacji Jego Słowa, aby tak ubóstwiona, powróciła bardziej ludzka w wyrażaniu i gestach braterskiej miłości. Ksiądz Orione jeszcze dzisiaj wzywa nas, abyśmy miały serce zakorzenione w miłości, jako w „*nośniku miłości Bożej*”: „*Tej miłości, która jest słodkim węzłem jedności, ponieważ potrafi współczuć wadom innych, tej miłości, która jest pokorna, łagodna, cierpliwa, delikatna, tej miłości, która jest przykazaniem Pana, która ponad wszystkim tryumfuje i czyni nas wszechmocnymi w Bogu i w miłości bliźniego. (...) Miłość do braci jest nośnikiem Bożej miłości. Miłość braterska jest najpewniejszym znakiem i najpiękniejszym praktykowaniem miłości Boga. Im bardziej będziecie pracować, aby wzrastać w braterskiej miłości, tym bardziej wzmocnicie duchową siłę w was samych, w waszych braciach i w małym Zgromadzeniu. Będziemy tyle warci, ile będziemy mieli miłości, i tym więcej będziemy mogli im więcej będziemy kochać Boga. Miłujmy się wzajemnie w Bogu, współczujmy sobie nawzajem i pomagajmy sobie w pójściu za Panem*”⁶.

Do refleksji:

- Jakie aspekty „*serca księdza Orione*” powinnam jeszcze bardziej wcielić? (w relacje braterskie we wspólnocie i w apostołacie).
- Jakie aspekty „*serca księdza Orione*” powinnyśmy bardziej wcielić w naszej wspólnocie i apostołacie? (dialog wspólnotowy).

Boże Narodzenie, „słodkie święto miłości” ...

Drogie Siostry, chciałabym, aby dla wszystkich obchody Bożego Narodzenia w tym roku były takie, jakimi chciał je ksiądz Orione: „**słodkim świętem miłości**”. Miłości odnowionej, dotykanej, wypływającej z pokornego i wytrwałego przekształcania naszego „*serca z kamienia*” na „*serce z ciała*” na obraz Chrystusa i naszego drogiego Założyciela.

Zróbmy z tego czasu Adwentu „*warsztat*” człowieczeństwa, miłości braterskiej, miłosierdzia, wrażliwości na ubogich, przyjęcia Chrystusa, który także dzisiaj puka do naszych serc, prosząc o gościnność, aby mógł się narodzić i utworzyć w nas „*serce z ciała*”.

W tym celu, proszę was, o zorganizowanie spotkania wspólnotowego poświęconego lekturze i refleksji nad tym listem oraz rozpoznanie tego, co jeszcze uważamy za „*kamień*” naszego życia wspólnotowego i apostołskiego, i zobowiązanie się do przyjęcia postaw i konkretnych zachowań właściwych „*sercu księdza Orione*”, „*serca z ciała*”, odnowionego przez narodzenie Syna Bożego w nas i między nami.

Niech obchody tegorocznego Bożego Narodzenia będą przeniknięte duchem chcianym przez księdza Orione i nich staną się „*słodkim świętem miłości*” i niech odnawiają się każdego dnia nadchodzącego Nowego Roku.

Niech pomoże nam w tym Maryja, Matka Boga wcielonego, która jako pierwsza ukształtowała swoje serce na wzór serca swego Syna.


Także my razem z Nią, przyjmijmy Jezusa, kochajmy Go, dostrzegajmy Go i służmy Mu w bliźnim, szczególnie w najbardziej ubogim i opuszczonym. Przeżywajmy, razem z Maryją, głęboką radość płynącą ze zbawienia, które Jezus odnawia w nas podczas tego Bożego Narodzenia i prosimy Ją słowami księdza Orione: „*O Maryjo, udziel nam wielkiego*

⁶ Scritti 34,36-37, Tortona, 20 listopada 1924 do drogiego ks. Garbarino.

*ducha; daj nam serca wielkie i hojne, które by zbliżyły się do każdego cierpienia i do każdej łzy*⁷.

Życzę radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2019.

Wasza siostra,


Sr. M. Mabel Spagnuolo
Przełożona generalna

Rzym, Dom generalny, 8 listopada 2018 r.

⁷ Ks. Orione, List z Argentyny , 27 czerwca 1937.